GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 12. — W Sobotę dnia 11. Lutego 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 7. Lutego.

Elektorsko-Heski Generał-Major i nadzwyczayny Poseł przy C. Rossyiskim dworze, Hrabia Haynau przybył tu z Kassel. Przybyli tu także: Król. Bawarski Generał-Feldmarszałek, Xiążę Wrede, z Monachium, i Król. Niderlandzki Generał-Porucznik i nadzwyczayny Poseł przy C. Rossyiskim dworze, Trip, z Haagi.

JO. Xiążę Anhalt-Cöthen-Pless, wyiechał do Pless, a C. Rossyiski Generał-Porucznik i Generał-Adjutant, Xiążę Trubeckoi, do Petersburga.

C. Rossyiski Major Abrahamson, przeiechał tędy gońcem z Danii do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 6. Lutego.

Dnia 29. z. m. zakończył cnotliwe, przykładne i pracowite życie JW. JX. Floryan Buyno, Kanonik Metropolitalny Warszawski. W ciągu swego 74letniego życia zaszczytnie piastował dostoieństwa Scholastyka Kiiowskiego, Deputa na Trybunał Koronny i Sędziego Metropolitalnego.

Dnia dzisieyszego o godzinie 6tey zrana zszedł z tego świata Franciszek Dybek, Doktor Medycyny i Chirurgii, Professor w uniwersytecie Warszawskim, Członek Kr. Tow. Prz. Nauk, Kawaler legii honorowey. Tracimy w nim iednego z pierwszych operatorów, który przez swoią naukę ziednał sobie zasłużoną wziętość.

(Dokończenie przerwanego w przeszłym numerze artykułu.)

„Żartowano nieraz z rojalistów, którzy naležaią swoią mowę wyrazami tronu i ołtarza, nie zgłębiaiąc znaczenia tych dwoch wielkich instytucyy. Było to słusznie, bo nic nudnieyszego iak powtarzanie wieczne tych samych wyrazów, bez wyrozumienia rzeczy. Lecz należało również wyśmiać inne nadużycie podobnegoż rodzaiu, to iest powtarzanie zbyt częste tych słów szumno brzmiących wolności, konstytucyi i reprezentacyi, które często składać muszą dziwne wyobrażenia i sprzeczności. Pod piórem np. Xiędza Pradta, słowo reprezentacya, które samo z siebie nic nie znaczy stanowczego, iest wyrazem rzemiosła, czyli formułą pospolitą, która wystrasza dowcip z iego głowy za miast coby go miała napędzić, i być można pewnym, że iak tylko Xiądz Pradt przyczepi się do iednego takiego wyrazu, napisze zaraz kilka kart pełnych czczéy i nic nieznaczącéy deklamacyi, i co był opowiadaczem wesołym a czasem dowcipnym, staie się nudnobrzmiącym i próżnym pisarzem. — Któżby uwierzył? W tém nowém piśmie autor czuie naywiększe uwielbienie dla dzieci Loyoli! Pada na ziemię przed Świętym Ignacym; zakon Jezuitów iest dla niego bożyszczem; lecz ieżeli go ściska, to tylko dla tego, żeby go udusił; chwali go, żeby go tém prędzéy wyprowadzić, iak się czyni z ludźmi którym z wdziękiem i przymileniem drzwi pokazuiemy, mówiąc do nich: Przyiaciele, kochamy Was; lecz idźcie sobie precz. Autor iest śmieszny nadewszystko, gdy wzywa na potomków oyców Borgia i Lainez piorunu dawnych parlamentów, wtenczas kiedy z drugiéy strony opłakuie ich nieszczęścia i chwali ich wiadomości i cnoty. — Materya względem Jezuitów iest rozwiązana doświadczeniem. Nigdy nie można razem prowadzić rzeczy świętych i intrygi; lecz też nigdy rozłączać bezkarnie religii od oświecenia. Jest w tych zakonnikach strona uwielbienia godna, równie iak druga strona słaba. Pierwsza przeżyie ich, albo raczéy ieśli maią być przywróceni, odżywi ich cnoty przez połączenie nierozerwane wszelkiéy prawdy. Jezuici przeydą do potomności naydalszéy, na mocy prawa, które łączy wiadomości z religią, które zaprowadza zgodność między rozumem człowieka a rozumem Boga. Co się tycze téy strony, którą niegdyś ci oycowie grzeszyli, a która zdaniem gminu przyczynić się miała do ich władzy, nigdy ta nie będzie mocną ani długotrwałą, chociażby nawet Wielki Jałmużnik Bożka Marsa (Xiądz Pradt) stanął na czele liberalistów ze wszystkich czterech części świata, i pomagał im iak naygoręcéy. — Należy zważyć tu, iż Xiądz Pradt nie rozumie nic jezuitów, ile razy zastanawia się nad tém wszystkiém, co iest w ich zakonie nayszczytnieyszego we względzie chrześciańskim; a przeciwnie iest z nich bardzo kontent, gdy słyszy wymówki, iakie im czynią ludzie, nayczęściéy w złéy wierze, rzadko kiedy prawdziwie a prawie zawsze z przesadą. Unosi się nad powierzchowną ich sprężystością, nad gorącą ich żądzą nawracania, nad tém ubieganiem się do zbawienia dusz, które miały ich zbogacić posiadaniem iakich dóbr ziemskich. To nas nie dziwi w tym dawnym Prałacie, taki sposób myślenia zgadza się z iego geniuszem; pierwszy raz w życiu sam z sobą iest zgodny. — Niewiem co to iest rząd reprezentacyiny, o którym tyle mowią, widzę tylko iakąś formę władzy, która się rozgałęziła na mownicy i w pismach publicznych. Ta podwoyna potęga, wypływaiąca z demokracyi, z nią razem iednoczy wszystko, co iest użytecznem i szkodliwém w tém połączeniu. Jeżeli za pomocą takich ludzi, iakiemi byli Perikles, Chatam i Pitt, nie przemieni się w wysoką arystokracyą talentow, staie się wylewem mierności, którą się kupić i cisnąć nie przestaie, bądź do pism publicznych, bądź na mownicę. Wyższe umysły i lubią i nienawidzą ten stan rzeczy. Lubią go, gdy mogą przecisnąć się w tłumie i nakazać milczenie gminowi; nienawidzą, gdy pospólstwo lekce sobie waży wymowę i przekłada formuły iednostayne. Ztąd pochodzi w wielkich i sławnych ludziach starożytności wzgarda dla demokracyi, pomimo ich skrytego do niéy przywiązania. W tém dwoiaką słuszność maią. Teraz pytam się, czemuby zakon jezuitów istnieć niemógł obok mownicy i pism publicznych, chociażby tylko iak pewna pożyteczna waga, iak były My-

sterya w Atenach, lub wielkie towarzystwo pytagoreyskie w południowych Włoszech? Niech na to Xiądz Pradt da nam gruntowną odpowiedź, i niech nas słowami nie zbywa. Często wymawiano nam, niesłusznie, żeśmy się unosili za tą lub ową rzeczą, żeśmy uprzedzeni byli za iakim przedmiotem do tego stopnia, iż ginęła z oczu prawdziwa nietylko iego przyzwoitość ale i możność. To, cośmy wymienili o dzieciach S. Ignacego, dostatecznie myśl naszą obiaśnia, i dowodem iest, że w zdaniu naszém zachodzi więcéy wolności, i żeśmy dalsi od przesądów, niżeli nasi codzienni przeciwnicy."

Rossya.

Z Petersburga dnia 26. Stycznia.

Dnia 18. m. b. iako w święto Trzech Królów, a razem w rocznicę urodzin Jéy Cesarzewiczowskiéy Mci W. Xiężnéy Anny, Xiężniczki Oranii, było wielkie zebranie na dworze, dla znaydowania się na nabożeństwie, po którém odbył się obrzęd święcenia wody na Newie.

W. dziedziczny Xiąże Meklemburg-Szweryn został Szefem Moskiewskiego połku grenadyerow, który odtąd nazywać się będzie Grenadyery Xiążęcia Pawła Meklenburgskiego.

Kommodor Krusenstern mianowany został Kontr-Admirałem.

Przyboczny lekarz Cesarza Alexandra, Tayny Radzca Baron Wylie, przybył tu z Taganrogu.

Austrya.

Z Wiednia dnia 28. Stycznia.

Dostrzegacz austryacki z dnia dzisieyszego zawiera następuiący artykuł: „Niedawno wynurzyliśmy nasze zdanie względem ducha i zamiaru bezwstydnych, niegodnych wiary grożących artykułów, któremi rewolucyini paryscy dziennikarze od czasu zeyścia ze świata Cesarza Alexandra publiczność zarzucaią. Można się było spodziewać, że póydą drogą raz obraną. Prawda albowiem ma swoie pewne, często ciasne granice; ale próżność, przywidzenia i kłamstwo może się bez końca w różnych postaciach rozprzestrzeniać. — Gdy spieszne pióra tych źle z rzeczą obeznanych publicystów przez dni czternaście niezliczone karty zapełniali wyiaśnieniami, w ich głowie uroionemi, które istotę rzeczy coraz bardziéy zaciemniały; bezwstydnemi domysłami, próżnemi przepowiedzeniami i złośliwemi doniesieniami, wyczerpali nareszcie materyały swéy dotychczasowéy zaiadłéy broni. Historya wielkomyślnego sporu między braćmi Cesarza zmarłego, wyiaśniona zupełnie została przez akta iuż publikowane. Wszyscy ludzie dobrze myślący, którzy nie zwykli swym sądem wyprzedzać rozwinięcia się zdarzeń, zupełnie zostali zaspokoieni; owi zaś oszczercy, którzy umyślnie końca czekać nie chcieli, aby tymczasem świat zastraszyć samowolnemi wykładami i sztucznemi straszydłami, iuż teraz dokonali pierwszego dzieła. Dziewięć dziesiątych części ich uczonéy zbieraniny póydą w wieczne zapomnienie, a my przynaymniéy nie myślimy przedsiębrać niewdzięcznéy pracy wyiaśniania ich pochodnią gruntowney krytyki. — Ale teraz zaczyna się nowy rozdział. Prawdziwe źródło i prawdziwy charakter krwawych zdarzeń dnia 26. Grudnia nie iest iuż taiemnicą. Wyiaśnienia, które dotąd mamy, a które prędzéy czy później we wszystkich kraiach wiadome będą, dostatecznie dowodzą, że powstanie w Petersburgu nie było skutkiem chwilowego nieporozumienia, albo fałszywego skrupułu sumienia, ale dziełem głębokiego i szeroko rozgałęzionego spisku, który będąc w naywłaściwszém znaczeniu polityczną rewolucyą, zamierzał wymordowanie familii Cesarskiéy, i doszczętne zniweczenie obecnego rządu w państwie rossyiskiém. — Odkrycie to nową poda sposobność głosicielom zasad stronnictwa, (któremu każde choć bezskuteczne pokuszenie się o rozkrzewienie w Europie ich zgubnego systematu przyiemném iest ziawiskiem), do fałszowania i bałamucenia powszechnéy opinii, ile ich wpływ podoła. Albo zaprzeczać będą naywidoczniejszą oczywistość, iak to zwykli czynić w podobnych przypadkach; albo, gdyby to było do przebaczenia, wystawiać będą sprawców spisku iako godne litości ofiary błędu, który nic złego nie zamierzał, iako niezręczne narzędzia sprawy dobréy i chlubnéy, iako oszukanych patryotów. Że to uczynią, przy-

puścić można zawczasu; wszakże musieliby się zaprzeć siebie i swéy codziennéy praktyki, gdyby sobie mieli postąpić inaczéy. Jakoż z pierwszego iuż odezwania się przymierza rewolucyinego w Paryżu pokazuie się, że nasz domysł nie iest bezzasadny. Zdaie się, że do dnia 18. Stycznia nie wiele tam wiedziano o istocie spisku Petersburgskiego*); ale tego dnia niemógł się *Dziennik Rozpr.* oprzeć wewnętrznemu popędowi nietylko uniewinniania, ale nawet usprawiedliwiania wymienionego naypr̨zód uczestnika tego spisku. Następuiący wyimek, który tu, bez wytknięcia historycznych fałszów, dosłownie tłómaczymy, pokazuie, z iakim zapałem i z iaką ufnością biorą się do dzieła.

„Aresztowanie Xięcia Trubeckoy daie powód do myślenia. Ten Pan, celuiący urodzeniem, maiątkiem i rozumem, niepodobna aby miał od napiłego żołnierstwa być porwany**) i z motłochem pospólstwa się brataé. Gdyby namiętności demagogii dostały się nawet do wnętrza państwa Rossyiskiego, iego nigdyby dosięgnąć nie były w stanie. Maiąc za żonę córkę francuzkiego Emigranta, szwagier Pana Lebzeltern, doświadczonego dyplomata, który iako Poseł Austryacki przypatrywał się owym scenom w Madrycie, o których co tylko wspomnieliśmy, a potém w tém samém znaczeniu widział sceny Petersburgskie, ***) iuż przez te stósunki familiyne przywiązany był Xiążę Trubeckoy do systematu politycznego, który rządzi ląd stały. Broniąc przeto W. Xięcia Konstantyna, nie mógł być do tego niczém innéin powodowany, iak uszanowaniem dla woyskowéy przysięgi, zdziwieniem, że się iéy miał zrzec, nie będąc od niéy uwolnionym przez tego, któremu ią sam W. Xiążę Mikołay złożył, a nareszcie powątpiewaniem o wierzytelności aktów, które ogłoszenie bez formy i zaręczenia, wobec dawnieyszych przysiąg, oddało pod rozwagę ludu i woyska. Całą więc iego zbrodnią było źle zrozumiane uczucie powinności. To go musi uniewinnić w oczach francuzkich roialistów. Spodziewać się należy, że Mikołay, mniéy ostry, niż nasi płatni publicyści, uzna sumiennego sługę w mężu, który do wszystkiego tylko nie do zdrady iest zdolny."

Tak grube zeszpecenie prawdy tak dumnym opisane tonem, nie może zostać bez odpowiedzi. Dosyć wcześnie świat się dowie, co miało właściwie znaczyć owe tak nazwane obłąkanie napiłych żołnierzy. Gdy iednak rzeczą iest niewątpliwą, iż Xiążę Trubeckoy był uczestnikiem spisku, do którego wybuchnienia chwilę tylko trwaiąca wątpliwość względem następstwa tronu pozorną podała sposobność, nie wahamy się więc załączyć tu wyciąg z listu prywatnego, za którego prawdziwość gotowiśmy wszelkie dać zaręczenie, który dowiedzie, o ile Xiążę Tr. zasługuie na imie uwiedzionego „źle zrozumianém uczuciem powinności sumiennego sługi" Monarchy swoiego, czy iego zamiarem było bronić praw W. Xięcia Konstantego, i iak ich bronił.

„Zatrwożenie nasze nie małe było, gdyśmy się dowiedzieli, iż Xiążę Trubeckoy, szwagier Hrabiego Lebzeltern, nietylko iest w podeyrzeniu, lecz że własném wyznaniem został przekonany, iż w tém szaloném i występném przedsięwzięciu główną grał rolą. Mniemaliśmy, że go znamy dokładnie; był to człowiek młody z nieiaką nauką, łagodny iak baranek, spokoyny, pracowity, rządny, wyborny małżonek, i słodki aż do czułości. A przecież ten czuły przyiaciel ludzkości, ten dobry małżonek mógł stanąć na czele ty-

---

*) Nawet *Gwiazda* z dnia 19. Stycznia wspomina o nim tylko w wyrazach ciemnych i trwożliwych. (D. A.)

**) Tego mu też nikt nie zarzuca. Nieszczęściem iest raczéy, że on i iego wspólnicy spodlili się uwodzeniem niewiadomych żołnierzy i oszukanego gminu. (D. A.)

***) To ściąga się do pierwszéy części artykułu francuzkiego, w którym między wymierzoném w Petersburgu powstaniem przeciw prawemu Monarsze, a wiadomą rzezią w Madrycie dnia 2. Maia 1808. r. gdzie Murat dla widoków obcego przywłaszczyciela lud wyrzynać kazał, czynią porównanie, które zuchwalstwem i złością przewyższa wszystko, na co tylko dozwolona we Francyi wolność druku dotąd zdobyć się mogła. (D. A.)

grysów, którzy, gdyby im się zamysł udał, byliby wiele dobrych żon zrobili wdowami, a którym, na pierwsze pożywienie, dano całą rodzinę cesarską. W dniu spotkania dosyć miał mało serca, kiedy swych siepaczów i zwolenników odstąpił w potrzebie; a gdy tych działami uczono posłuszeństwa, on dostawszy kurczu, bawił u siostry; a zostawiwszy w domu papiery, które iego zbrodni były dowodem, udał się pod pozorem, że ten dom za nadto blisko leży mieysca, gdzie iego przyiaciele tak smutnego doznali losu, do Hr. Lebzeltern, któremu dotąd ta iego zbrodnia ani przez myśl nie była przeszła. Spodziewał się zapewne, że nietykalność zagranicznego Ministra będzie mu służyć za obronę; niezważaiąc na to, iż szwagra swoiego na naywiększe narazić może nieprzyiemności. O godzinie 4téy ranney przybył Hrabia Nesselrode i prosił Hrab. Lebzeltern w imieniu Cesarza, iżby Xięcia Trubeckoy wezwał do udania się do Jego Ces. Mci. Hrabia niezwłocznie uwiadomił tego osobliwszego Katylinę, który zdawał się wypoczywać po niebezpieczeństwach i trudach dnia upłynionego. Przytomny Adjutant z grzecznością odebrał mu szpadę, i zaprowadził go do Cesarza. Bohatér ten szukał sposobów uniewinnienia się; lecz przekonany papierami, padł do nóg Cesarzowi, prosząc o litość i darowanie życia. Monarcha odpowiedział: „Jeżeli WPan czuiesz w sobie dosyć mocy do przeżycia hańby i zgryzot sumienia, możesz donieść małżonce, że Ci życie darowane. To iest wszystko, co WPanu przyrzec mogę." Poczém go z 30. innych winowayców do twierdzy zaprowadzono."

Sądzimy się być tém więcéy upoważnionymi, udzielić publiczności opisu prawdziwego tego zdarzenia, ile się tyczy Xięcia Trubeckoy, gdy w nim z wielkiém ukontentowaniem fakcyi wymieniony iest Dyplomatyk austryacki, którego zresztą powszechnie znany charakter wywyższa nad wszelką możność ulegnienia potwarzy. Chcieliśmy zaś wprzód to podać do wiadomości, nim owi złośliwi Dziennikarze nawiedzą sąsiedzkie kraie roiem nowych kłamstw i wykrętnych rozumowań, które, spodziewamy się, że tak, iak i wszystkie inne, w swoiéy nicości zaginą.

Ten sam dziennik zawiera, co następuie: „*Konstytucyonista* z dnia 19. m. b. umieścił pismo o politycznym składzie rządu królestwa Węgierskiego, w którém iakiś zagorzalec rewolucyiny, który ma czoło, mienić się Węgrzynem, szkaluie ten skład rządu w nayniegodnieyszych wyrazach, nazywaiąc go „spruchniałą budową, od rdzy i robaków toczoną", któréy zniszczenia milliony z upragnieniem oczekuią, a którey prędkiego upadku żadne rządu usiłowanie więcéy wstrzymać niezdoła. — Niechcemy się tu rozwodzić nad tém, czy to być może, czy iest podobieństwem do prawdy, ażeby w narodzie Węgierskim znaydował się człowiek, zwyrodniały i zdradziecki, któryby śmiał wystąpić w pismach publicznych z tak haniebnym artykułem przeciw temu, co iego oyczyzna ma w poszanowaniu iako ieden z nayświętszych darów, które posiada. Niechcemy się o to z Konstytucyonistą rozprawiać. Lecz ktokolwiek bądź ukrywa się za larwą tego fałszywego węgrzyna, umieszczenie iego artykułu w dzienniku przez tyle rąk przechodzącym (ma iak wiadomo 17,000 abonentów), iest zawsze zarówno kary godném. Gdy kto dzisieyszą szlachtę węgierską wzywa, „ażeby wstąpiła w chwalebne ślady Ragocych i Tekelych"; gdy kto bez wstrętu oświadcza: „*iż Węgry znayduią się dzisiay w tém samém położeniu, iak Francya w roku 1789; że duch czasu przecisnął się i wyda swe owoce*" — gdy kto „rozwiązanie świętego przymierza" — ta codzienna modlitwa wszystkich zabóyców pokoiu i porządku — wystawia iako epokę, gdzie mniemana sprawa ludu odnieść musi zwycięztwo nad niemiłosierną arystokracyą i nad uciskaiącém wszystko duchowieństwem — nie potrzeba zaiste wymuszonego tłómaczenia: aby rozstrzygnąć, czy się to nazywa, głosić bunt lub nie? I, gdy te same dzienniki, które od kilku tygodni niesprzykrzyły sobie, wystawiać tron Rossyiski i Monarchę, który go sobie ma od Boga i prawa nadanym, na swe gorzkie pociski, piekielne przekąsy, — w tym samym czasie zwiastuią powszechną rewolucyą w Węgrzech, iako pożądaną, iako potrzebną, iako nieuchronną, iako doyrzałą do wybuchnienia, — czegoż ieszcze, po takich zamachach, dopuścić się może wyu-

zdana wolność druku? Nie dziwi nas, że ci, co w nayhaniebnieyszém wolności nadużyciu upatruią przywiley oświeconego wieku; także nadmiar nieszczęść popieraią; wiedzą oni, dokąd to prowadzi, i dokąd oni dążą, lecz trudniey iest do poięcia, iż między tymi, co niechcą złego, znayduią się wciąż ludzie, którzy patrząc na te wszystkie łotrostwa, z lekomyślności lub z głupstwa pochlebiaią sobie, iżby węzły porządku i karności, zgodne i przyiacielskie stosunki, szczęśliwa i dla dobra ludów tak ważna iednomyślność między rządami i państwami, obok wzmagaiącéy się bezustannie swawoli tych apostołów zamięszania i zguby, długo ieszcze utrzymać się mogły."

Niemcy.

Z nad Menu dnia 3. Lutego.

Dnia 29. Stycznia, w święto Patrona miasta Akwisgranu, Karola Wielkiego, uskutecznił w tém mieście Arcy-Biskup Koloński uroczystą nową installacyą kapituły. Akt ten odbył się w zbudowanéy przez Karola W. przepysznéy bazylice. Nadzwyczayny tłum ludu w kościele i za kościołem był świadkiem tak ważnego dla Akwisgranu obrządku. Pogodne niebo sprzyiało wspaniałemu oświeceniu, które uroczystość dnia zakończyło. Dnia 30. Stycznia powrócił Arcy-Biskup do Kolonii.

N. Król Saski nagradzaiąc zasługi Radzcy Sądu Zadwornego Dra. Bogomira Webera, około sztuk nadobnych i umieiętności, a mianowicie przez dzieło: *Teorya muzyki*, naychlubniéy zjednane, obdarzył go bardzo kosztownym pięknym pierścieniem bryllantowym z dołączeniem pochlebnego listu.

Francya.

Z Paryża dnia 31. Stycznia.

Wczoray przed południem o godzinie 11. udał się Król w uroczystym orszaku do kościoła N. Panny Maryi, gdzie go Xiążę Orleański i Arcy-Biskup Paryski przyimowali. Po mszy o Duchu Ś., (z powodu rozpoczynaiącego się posiedzenia Izb) powrócił Król z takąż uroczystością do pałacu, gdzie stanął o trzech kwadransach na trzecią. Cała Królewska rodzina, urzędnicy dworu, Ministrowie, Posłowie zagraniczni, Marszałkowie, Parowie i Deputowani, znaydowali się na téy Wotywie.

W Departamencie Calvados, obwodzie Lisieur, obrany został Margrabia Neuville w 309 głosów Deputowanym. Spółubiegaiący się z nim, Pan Dupin, miał tylko 186, a Pan Lalot tylko 3 kreski. Wybor w Vervins nie okazał się stanowczym przy pierwszém zbieraniu głosów. Z pomiędzy 201 głosuiących było 88 kresek za Generałem Sebastiani, 76 za ministeryalnym Kandydatem, Xiążęciem Brancas Cereste, 37 za Lafittem. Onegday po drugi raz głosowano.

Kollegium Jezuickie w Tarcoing, zawisłe od większego instytutu w St. Acheul, istnieie dopiero od kilku miesięcy, a liczy iuż przeszło 100 uczniów, między którymi wielu Niderlandczyków z Flandryi. Lecz wielu iuż wybiera się napowrot do domu.

W téy chwili wyszły: „Pamiętniki, przydatek do historyi rewolucyi we Francyi r. 1789. Przez Karola Jerzego Margrabię Clermont-Galerande, Para francuzkiego, Generała-Porucznika, kawalera wielkiego krzyża orderu S. Ludwika, 3 tomy w 8ce 1500 stron, z przyłączoném *facsimile* listu Ludwika XVIII. do Autora. Cena 21 Frankow.

Hrabia Karol Leopold Belderbusch umarł tu dnia 22. m. b. w roku życia swoiego 77. Z urodzenia Limburczyk, był r. 1789 Kolońskim Posłem w Wersalu, za Napoloona Senatorem i 8 lat Prefektem w Beauvais. Po restauracyi został od Króla unarodowionym.

Oficerowie wszystkich stopni i wszelkiéy broni, stoiący na załodze w Lille, wyprawili tam — iak *Konstytucyonista* donosi — dnia 27. m. b. solenne żałobne nabożeństwo za Generała Foy.

Xiądz Pommier, pierwszy kaznodzieia kościoła ewanielickiego w Rouen, zbierał w swoim kościele ofiary dla Greków i przesłał ie tuteyszemu towarzystwu przyiaciół Greków.

Pomimo tak zaciętego powstawania dzienników oppozycyinych przeciw wydanéy na końcu roku jubileuszowego bulli Papiezkiéy, zaciągnęła ią iednak Rada Stanu do akt swoich, i stósownie do rozkazu Król. umieszczoną będzie w Dzienniku Praw i przesłaną Biskupom Francyi do publikacyi.

Dziennik handlowy chce wiedzieć, iż Wice-Admirał Duperre, który niedawno wypłynął

z Brest z 6ciu fregatami, otrzymał polecenia dla nowych państw południowéy Ameryki.

Zapewniaią, iż ów łotr, który napadł morderczo na młodego Hrabię Las Cazes, został aresztowanym; iest to Włoch.

Tuteysze towarzystwo przyiacioł Greków odebrało nader pomyślne wiadomości o interessach greckich. Turcy przedsięwzięli d. 27. Grudnia szturm do Missolonghi ze strony lądu, który iednak został szczęśliwie odpartym, a przy którym Turcy stracić mieli około 4,000 ludzi zabitych i rannych; zdaie się tedy, iż szczęśliwie przeminęło niebezpieczeństwo, którém druga wyprawa egipska Grecyi zagrażała.

Champion, szewc z Onnaing, który swoiego oyca i swoią siostrę pozbawił życia, został dnia 24. osądzony. Będzie on wyprowadzony boso, w czechle, maiąc głowę czarną chustką okrytą, na rynek Valenciennes, gdzie mu nayprzód prawą rękę a potém głowę kat utnie.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 20. Stycznia.

Względem owéy taiemnéy Damy, dostrzeżonéy niedawno za firanką w sypialnym pokoiu Infanta Don Carlos, zawiera *Monitor* dokładnieysze wyiaśnienie z listu, odebranego z Madrytu. Pani Millo była dawniéy Damą dworską przy Królowéy Izabelli Portugalskiéy, i następnie przybyła do tuteyszéy stolicy, aby ten sam urząd sprawować przy Xiężniczce Maryi Franciszce. Xiężniczka ta oddaliła ią z swoiego domu, poczém została wygnaną do Sewilli. Powróciła ona ztamtąd do stolicy, i zostawszy poymaną oświadczyła, iż ten śmiały krok dla tego tylko uczyniła, ażeby znaleść sposobność mówienia z Xiężniczką i przekonania ią o swéy niewinności.

Oyciec Martinez, przedtém wydawca *Restauradora*, a teraz Biskup Mallagi, został niedawno na przechadzce napadnięty i wybity.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 14. Stycznia.

Dwór przywdziewa na 4ry tygodnie żałobę z powodu śmierci Cesarza Alexandra.

Król wydał kilka wyroków. Jednym przywraca uniwersytetowi w Coimbra dawnieysze iego darowizny i przywileie. — Wszystkim żołnierzom, którzy od r. 1815 zbiegli, zapewnione iest przebaczenie. — Z rozkazu Króla ogłosił Prezydent kancellaryi, iż każdy maiący zażalenia przeciw urzędnikom sądowym i cywilnym o uciemiężanie i t. p. może ie podawać ustanowionemu tym końcem sędziemu.

Wszyscy tuteysi mieszkańcy biegli wczoray do portu, aby widzieć trzy okręty z Rio-Janeiro, pierwsze, które tu pod banderą brazyliyską zawinęły.

Państwo Ottomańskie.

Dostrzegacz Austryacki umieścił pod napisem: Z Wiednia dnia 21. Stycznia: Podług doniesień z Konstantynopola z dnia 25. Grudnia mało co ważnego doszło tamże o świeżych wypadkach woiennych. O niepomyślném uderzeniu eskardy Greckiéy pod Miaulim na flotę Turecką stoiącą przy wniyściu do zatoki Patraskiéy, naylepiéy potwierdza następuiący wyimek z doniesienia wspomnionego Admirała na wysokości Clarencyi z dnia 27. Listopada, umieszczonego w Gazecie Hydryiockiéy z dnia 2. Grudnia:

Wyimek z rapportu Admirała Andrzeia Miaulego z dnia 27. Listopada pisanego na wysokości Clarencyi:

Od czasu, iakeśmy przybyli na to morze, iuż dwa razy mieliśmy utarczkę z nieprzyiacielem. Onegday dnia 25. spotkaliśmy pod przylądkiem Papa, blisko 40 okrętów nieprzyiacielskich i zmusiliśmy ie do ucieczki. Wczoray pod przylędkiem Skrophes natrafiliśmy na te same okręty; trzymały się one dłużéy, atoli znowu musiały uciekać. W téy potyczce brander Antoniego Teofana Vokos zapalił się przypadkowo i spłonął. Gdyby eskadra Spezzyiotów ze swemi branderami była zaraz na początku, tedy nieprzyiaciel byłby tym razem większą poniósł stratę, ponieważ okręty nieprzyiacielskie stoiące na kotwicy pod Patras nie byłyby przyszły innym na pomoc. — Podług dodatku Gazety Hydryiockiéy zginął w téy potyczce Panteli Maurideros z okrętu Kapitana Antoniego Raphael, a kilku, których imiona taż Gazeta w następnym Numerze wymienić przyrzeka, zostało ranionych.

Wszystkie wiadomości nadchodzące z Archipelagu mówią o krwawych rozterkach na

wyspie Spezzyi, gdzie ieden ze znakomitych Kapitanów miał być zabity, a dom iego spalony. Pułkownik Fabvier powrócił ztamtąd ze swoiém regularném woyskiem do Aten, ponieważ bezprawia iego ludzi, z awanturników wszystkich narodów złożonych, naywiększe nieukontentowanie w Spezzyi sprawiły. Między innemi baśniami, które Rząd w Napoli do Romania między ludem rozszerzyć się stara, aby upadaiące onegoż nadzieie nieiako ożywić, zasługuie na uwagę artykuł z Alexandryi z dnia 25. Października, w Gazecie powszechnéy *) w Naupila wychodzącéy; tenże mówi, iakoby Wehabici wpadli w okolice Mekki i pobili zupełnie znaczny korpus woyska Mohammeda Alego Baszy. — Wypadek, o którym w Konstantynopolu naymnieyszéy nie było wzmianki.

Powstańcy, którzy niedawno wylądowali na północno-zachodniéy kończatości wyspy Kandyi, zaymuią tylko zamek Karabusa, cierpiąc wielki niedostatek żywności. Oddział onychże ze 400 ludzi, został w pierwszych dniach Listopada blisko tegoż zamku zniesiony. Doniesienie z Kanea z dnia 19. Listopada zawiera w téy mierze następuiące podanie:

„W dniu 4. m. dowódzca woyskowy téy wyspy, Mustafa Bei, uwiadomiony został przez Greków, że 400 powstańców znayduie się we wsi blisko Karabusa: poczynił natychmiast przygotowania, aby im odciąć odwrót do zamku; wyszedł naprzeciw nich we 40 ludzi iazdy i 400 piechoty, przyparł ich do brzegu morskiego, gdzie prawie wszyscy polegli, tylko ze 30 ocalało, którzy rzuciwszy się w wodę dostali się do zamku. Przy tém zdarzeniu zabrano w niewolę kilka kobiet i dzieci Greckich. Mustafa Bei o tém zawiadomiony wykupił ie u żołnierzy i obdarzył wolnością. Od tego czasu przybywaią codziennie Grecy do obozu Tureckiego, składaią broń, poddaią się i otrzymuią przebaczenie."

*) Γενικὴ Εφημερὶς τῆς Ελλάδος. Gazeta ta, mieniąca się Gazetą Rządową, Redakcyi P. Teoklita Farmakidiego, wychodzi od dnia 19 Października r. z., drukowaną iest na papierze welinowym, czcionki w texcie, angielskie, w notach, paryzkie. „Przyiaciel Ustaw" od Nru 150 z dnia 24. Października zaniechał tytułu: „Gazeta Rządowa" i zowie się tylko: „Gazeta wyspy Hydry." Przyp. Dostrz. Austr.

Miłość oycowska.

(Z Angielskiego. — Nadesłano.)

Kapitan Angielski R. wzięty w niewolę podczas batalii pomiędzy Anglikami a Indyanami w północnéy Ameryce, zaprowadzony został do Indyiskiéy osady, gdzie, wraz z innemi jeńcami, miał bydź według zwyczaiu okrutnym sposobem zamordowany. Już był w tym celu przywiązany do słupa, iuż było wszystko do mąk przygotowaném, gdy podeszły znacznie maiący Indyanin zbliżył się do niego, kazał go od pala odwiązać i wziął go z sobą iako niewolnika. Obchodzenie się z nim starca było łagodne, i niewola znośna. Tym sposobem przepędził Kapitan R. półtora roku, gdy zbliżenie się iego rodaków ku granicy Indyan, powtórne stoczenie bitwy rokowało. Wówczas Indyanin wziąwszy K. na stronę, tak do niego przemówił: „Przyiacielu, rodacy twoi zbliżaią się, by nas pognębić, a tak schronienie twoie u mnie, dla słusznéy zemsty naszych, przestało bydź bezpiecznem. — Bawiłeś u mnie przez półtora roku; przyszedłeś całkiém niewiadomym, lecz ia zrobiłem z ciebie człowieka. Albowiem nauczyłem cię robić czółna, zabiiać bobry, polować na różne zwierzęta, oraz bić się z nieprzyiaciołmi. — Czyż niewinieneś mi wdzięczności? — Gdy K. oświadczył mu swoią nieskończoną wdzięczność, zapytał go tenże: „Czy masz oyca?" — „Rozumiem, iż ieszcze żyie" odpowiedział R. — „Wiedz, iż i ia byłem oycem! atoli móy syn w batalii z waszemi, padł obok mnie okryty chlubnemi blizny! — pomściłem wprawdzie śmierć iego, lecz przestałem mieć syna!" — Tu rozkwilony starzec po nieiakiéy przestance rzekł do R: „Patrz na to słońce, i... wspaniały, iak zaymuiący blask wydaie; atoli od owego nieszczęsnego dnia, ciągle dla ocz moich chmurą czarną pokryte! — Patrz na to drzewo! wszak kwicie onegoż zachwyca cię swą pięknością. — Dla mnie utraciło iuż wszelkie powaby! — Idź przyiacielu, wracay do twego oyca. — Spiesz, niech słońce mu zaświeci, a kwiat drzewa niech go rozweseli!"

A. L....ska.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 12.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 11. Lutego 1826.)

Anglia.

Z Londynu dnia 28. Stycznia.

Xiążę Wellington odebrał rozkaz od Króla, ażeby niebawnie poiechał do Petersburga w celu powinszowania Cesarzowi Mikołaiowi wstąpienia na tron.

Brak zaufania smutne ma skutki. W Dorlington trzecia część robotników próżnuie, w Norwich 10,000 nie ma nic do czynienia; w Hadlersfield wszystko iest zatamowane, połowa klassy robotniczéy nie ma pomieszczenia; w Dundee, Arbroath, Aberdeen i w innych mieyscach musiano nawet zaczęte roboty znowu porzucić.

Niema ieszcze prawda pewności, lecz podług wszelkiego podobieństwa będzie Parlament przez Kommissyą zagaiony.

Goniec zawiera dokładny proiekt założenia „Banku prowincyalnego Angielskiego.“

Wielki bank Jozefa Hadwen w Liwerpoolu przestał płacić, co wielką trwogę wzniecilo.

Oprócz okrętów woiennych, które się w téy chwili buduią, posiada W. Brytania potęgę morską z 600 okrętow.

W liście z Neapolu wyrażono: Nayrychleyszą wiadomość o śmierci Cesarza Alexandra odebrał tu Pan C. M. Rotszyld dnia 24. Grudnia, który iéy udzielił Ministrowi Medici. Tego samego wieczora, Poseł Rossyiski, Hrabia Stackelberg, dawał ucztę dyplomatyczną na obchód rocznicy urodzin swoiego Monarchy. Byłoby to ubliżało etykiecie, gdyby Medici rozgłosił był tę smutną nowinę, lecz gdy wszyscy podczas stołu powstali, aby spełnić toast za zdrowie Alexandra, szepnął Nuncyuszowi Papiezkiemu do ucha: „*Noi beviamo alla sua salute ed e gia morto.*“ Goniec Hrabiego Stackelberg, przyiechał dopiero w tydzień późniéy.

Goniec zapewnia, iż 6000 ludzi woyska austryackiego, które ieszcze w Sycylii stoi, opuści tę wyspę w m. Marcu r. b. Tylko 900 ludzi woyska Szwaycarskiego (którzy maią zastąpić Austryaków) przyciągnęło dotąd do Palermo. Na stałym lądzie pozostanie do Marca 1827. ieszcze 12- do 15,000 Austryaków.

Podług doniesień z Port-au-Prince z dnia 18. Listopada, zwołał Prezydent zgromadzenie prawodawcze na dzień 10. Stycznia, na nadzwyczayne posiedzenie. Generalny Konsul Francyi złożył dnia 15. swe listy wierzytelne.

Przed nieiakim czasem podczas processyi na wyspie Malcie, pewien młody xiądz, nazwiskiem Cortes, zrzucił dwa razy Oficerowi kapelusz z głowy. Na zaniesione przez Oficera zażalenie, posłał Biskup xiędza na nieiaki czas do klasztoru, i zawyrokował nadto, ażeby się w przeciągu 10 lat niepodawał do żadnego posunięcia. Lecz w Rzymie inaczéy rzecz tę wzięto. Biskup został złaiany i odebrał rozkaz, ażeby temu xiędzu dał pierwszą kanonią, która zawakuie. Wszakże potém wyszedł tu ztąd rozkaz, ażeby xiędza niebawnie wsadzić na okręt i zawieść do Liworna, gdzie iuż stanął.

Zagaienie Parlamentu ustanowione iest na dzień 2. Lutego. Rozprawy względem nowych państw Amerykańskich stanowić zapewne będą nayważnieyszą część obrad Parlamentowych.

I w tuteyszém mieście bardzo się pogorszaią obyczaie między młodzieżą. W nowém więzieniu Clerkenwell, w którém osadzaią tylko więźniów oboiéy płci niżéy 20 lat, znaydowało ich się 1821 r. 4622 — 1822 r. 5094 — 1823 r. 4828 — 1824 r. 4810, a 1825 r. wcale 5210. Liczba osadzonych tam młodych więźniów wynosiła w roku 1899 tylko 2315.

Chester Courant następuiący wypadek przytacza: „Przed kilku dniami zdarzył się godny uwagi przykład powolności lwa. — W niebytności głównego dozorcy menażeryi Panów Earl James i syna, wspaniały lew będący iéy częścią, otrzymał pożywienie z rąk innego dozorcy, który wychodząc zapomniał zamknąć na rygiel drzwi od kladki. Stróż nocny około godziny trzeciéy zrana postrzegł króla zwierząt, który przechodził się spokoynie w podwórzu i z ciekawością przypatrywał się otaczaiącym go przedmiotom. Stróż natychmiast zawołał właściciela i inne osoby należące do menażeryi, które przybywszy znalazły lwa leżącego na koźle powozu w podwórzu fabrykanta poiazdów Primes-street, iak gdyby sam na wolność zasługiwał, albo też znaiąc swoią godność królewską dawał posłuchanie otaczaiącym go poddanym czworonożnym. Po kilku pieszczotach właściciela, monarcha lasów raczył zstąpić z swoiego tronu i bardzo łaskawie poszedł za młodą córką właściciela i powrócił do swego mieszkania."

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 16. Stycznia.

Donoszą z Bukarestu pod dniem 14. Stycznia: „Przez pocztę Rossyiską z Konstantynopola, która zwykle trzy dni prędzéy odchodzi iak austryacka, a tym razem listy do dnia 7. m. b. przywiozła, dowiaduiemy się, iż dnia 3. Stycznia na przedmieściu Galata, naywięcéy od chrześcian zamieszkałém, powstał wielki pożar (zrządzony, iak tu wieść niesie, przez janczarow), który pochłonął przeszło 1000 bud i 1500 domów. Szkodę, którą przezto chrześcianie ponieśli, podaią w niektórych listach na 15 millionów Piastrów. Z niecierpliwością dalszych wyglądamy doniesień."

Canaris iest tak biedny, a razem tak poczciwy, iż niedawno pewien podróżny przymusił go gwałtem do przyięcia 50 Franków, których koniecznie potrzebował.

Zante, dnia 2. Stycznia. — Podczas kiedy wysadzone na ląd świeże egipskie woysko brało się do wypełnienia przykopów pod Missolongą, pokazał się Miaulis w 50 zagli na wysokości Ithaka. Wysadził on na ląd 1500 ludzi przy warowni Vasilades, z potrzebnemi zapasami amunicyi i żywności, i usadowił się na linii Prokopanistos. Dnia 26. Grudnia zatkwili Turcy chorągwie na znak natarcia, a nazaiutrz zaczęli szturmować; lecz zapał ich niedługo wytrzymał. 1500 ludzi legło na placu. Artylleryą Ibrahima kierowali Austryacy i kilku Francuzów. Posłanie Tszausz-Baszy i Nedszjid-Effendego z Konstantynopola nie ma za cel, skoiarzenie pokoiu z Grecyą, owszem maią się oni starać nakłonić Mehemet-Alego do trzeciéy wyprawy przeciw Morei.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Oto iest treść dotycząca się spraw wewnętrznych, namieniona w poselstwie Prezydenta Ziednoczonych Stanów Ameryki północnéy:

Naypierwéy zwrócił Prezydent uwagę Kongresu, iż potrzebne są dwie ustawy: iedna względem bankrutów, druga względem milicyi. Życzyćby należało, aby w téy mierze coś postanowiono. — Tegoroczne dochody przewyższaią nadzieie miane roku zeszłego. Więcéy iak 1½ mil. dolarów użyto na spłacenie długu wdzięczności dla woyska. Podobną summę wydano na utrzymanie twierdz, półmiliona na siłę morską, półmiliona na zakupienie krain od Indyanów, a więcéy iak milion na wewnętrzne ulepszenia przez Kongres przyięte. Do tego należą 4 mil. na zaspokoienie procentów długu Stanu. Resztą 7 mil. dolar. dochodu opędzono koszta zarządu, we wszystkich gałęziach, instytutach woyskowych i marynarki, licząc w to wszelkie inne potrzeby związku. Dochód z opłaty od przywozu wynosił z początkiem roku 25 ½ mil. do czego dołączyć trzeba za ostatni kwartał ieszcze 5½ mil., tak, że dochody okazuią przewyżkę wydatków. Cały dług Stanu czyni na teraz ieszcze 80 mil. dol. — Poczem rozwinął Prezydent poiedyncze wewnętrzne

prawidła zarządu, i doniosł mianowicie o wszystkich z dzikiemi pokoleniami Indyan zawartych układach, tak względem założenia dróg i kanałów iakoteż kupna krain. Przełożył powiększenie korpusu inżynierów i wskazał owe drogi, które naypotrzebnieysze są do założenia. — Daléy mówi o podziale siły morskiéy północno-Amerykańskiéy na trzy dywizye, mianowicie na morzu środziemném, na oceanie spokoynym, i w Indyach zachodnich. Utrzymanie floty na morzu środziemném iest potrzebne, aby Ameryka północna niebyła wystawioną na rabunek kraiów barbaryiskich. Do tego należy ieszcze woyna między Turkami a Grekami, w któréy żegluga neutralnéy Ameryki północnéy, zawsze była w niebezpieczeństwie doświadczać obrazy lub rabunku. Stanowisko na brzegach Peruwiańskich i Chiliyskich przeznaczone także ku obronie handlu północno-Amerykańskiego. Dywizya w Indyach Zachodnich powinna znieść handel niewolnikami. — Nakoniec mówi Prezydent o ulepszeniach w szkołach marynarki, i oświadcza, że zdałoby się pomnożyć publiczne instytuty naukowe. Poleca założenie Uniwersytetów, naukowe poznanie środka kraiu, rzek i brzegów, wprowadzenie iednakiéy miary i wagi. Czyni uwagę, że podczas pierwszego przeliczenia ludności w roku 1791, ludność Ameryki północnéy tylko 4 mil. wynosiła, takowa przy powtórném przeliczeniu w lat 30 prawie podniosła się do 10 mil. Za dowód wzrastaiącéy pomyślności narodu służy stosunkowe powiększenie się iego handlu, bogactwa, rozszerzenie granic od tego czasu prawie podwoionéy liczby poiedyńczych i niepodległych państw. W tym stosunku powiększyła się od owego czasu liczba współczłonków Izby Reprezentantow z 65 do 200; współczłonków Senatu z 26 do 48. Przeciwnie Wydziały ministeryalne, iakoteż Władza sądownicza ieszcze podług dawnego urządzenia istnieią i nie są iuż dostateczne dla potrzeb codziennie powiększaiącego się towarzystwa. Ztąd Prezydent żąda oddzielenia Ministerstwa Spraw Zewnętrznych od Ministerstwa Marynarki.

Rozmaite Wiadomości.

— *Poznań.* —

O danym przez młodego Krogulskiego koncercie w Berlinie czytamy w Berlińskiéy muzykalnéy gazecie co następuie: „Mały koncercista, znany nam iuż z wielu doniesień, a mianowicie wiadomościami z Wrocławia chlubnie zalecony, przewyższył i tu wszystko, co po ośmioletnim chłopczynie oczekiwać było można. Naytrudnieysze kompozycye Humla i Ferd. Riesa, wykonał w nayświetnieyszym sposobie; grał bowiem z naywiększą precyzyą i pewnością pierwsze Allegro koncertu Humla *A mol*, równie się odznaczył w przewybornym koncercie Riesa *Cis mol*, i na zakończenie w Waryacyach z polskich śpiewów, Kurpińskiego, naumyślnie dla koncercisty napisanych. — Referent miał sposobność podziwiać tego malca przy innych okazyach, gdzie iednego razu w dość licznem zgromadzeniu grał Bethovena Sonate *B* (*F?*) *dur* (na Fortepian z basetlą) z pierwszego widzenia bardzo dobrze (*sehr brav*), nie daiąc się naymniéy basetliście obałamucić. Dotąd uczył go oyciec, za co mu się wszelka pochwała należy. — Prócz grania miłego malca, słyszeliśmy także P. Kamermuzykusa i t. d. — Koncert był niestety nad wszelki opis próżny; co iest przeto złém zachęceniem dla podróżuiących Wirtuozów, ażeby tu dawali koncerta. Prócz tego sala P. traktyernika Jagor tak niegodziwie była ogrzana, iż od zimna ledwie wytrzymać było można; za ośmioluidorowe honorarium za ieden wieczor można przecie dobrze ogrzanego lokalu żądać. — Zamiast zapowiedzianéy afiszem symfonii Haydna *Es dur* słyszeliśmy tylko iedno allegro z dawnieyszéy małoznaczącéy symfonii i t. d."

(Z kommunikacyi listowéy wyczytuiemy, iż ten młody wirtuoza, prócz innych różnych przeciwności, których doznał w téy krótkiéy muzykalnéy pielgrzymce, znalazł także iuż i przyiaciela, iakichby pewnie naytrafniéy można oznaczać nazwiskiem Buszerów, których przesadzaią w tém, co niby im przypisuią. — *O quam misere!*)

W kalendarzyku dworskim królestwa Szwedzkiego na rok bieżący, wydrukowany

iuż był Cesarzewicz Jmć W. Xiążę Konstanty Cesarzem Rossyiskim. W skutek zaszłéy odmiany w następstwie tronu przedrukować musiano ieden arkusz pomienionego kalendarzyka, w którym zresztą Król Jan i syn iego Don Pedro nazwani są obadway Cesarzami, pierwszy Portugalskim, drugi Brazyliyskim.

Pewien Adwokat w Koblenc, przekonany o oszukaństwo, został dnia 21. Stycznia r. b. na karę rocznego więzienia i na zapłacenie kosztów osądzony.

W Boppart dnia 25. Stycznia pewien gimnazista ślizgał się na łyżwach po Renie, gdy lód kruchy załamał się z nim i on wpadł w głębią. Przytomni iego kolledzy lamentowali i krzyczeli, lecz nie mieli serca wyrwać nieszczęśliwego z toni, aż dopiero mieszkaiący w bliskości winiarz, Antoni Strouth, człowiek maiący przeszło 50 lat, usłyszawszy krzyk, przybiegł czém prędzéy, i niezważaiąc na własnego życia niebezpieczeństwo, rzuciwszy się w rzekę, wybawił pozbawionego iuż zmysłów młodzieńca od nieuchronnéy śmierci. Zacny stary ocaliciel życia, w nagrodę swoiego pięknego czynu, odprowadzony był od błogosławiących mu widzów do swéy kuczki, do któréy wszedł tak skromnie, iak zawsze.

Z Niemiec. — Józef W. Fischer z Kerneuburga, podał względem przyczyn łagodnego w zeszłéy iesieni (1825) powietrza następuiące postrzeżenia: Ciepłe powietrze iesieni zeszłéy aż do końca roku 1825. bez mrozu i śniegu, iest rzadkiém ziawiskiem. Wiatry północno-wschodnie, wschodnie i północno-zachodnie, zwyczaynie w Listopadzie i Grudniu, zimno, śnieg i lód sprowadzaiące, do tego czasu były ciepłe i suche; ponieważ pochodziły z okolic, gdzie podobnie łagodne panuie powietrze, a gdzie nie oziębiło się było śniegiem i lodem. Przyczyny tego łagodnego powietrza w naszéy północnéy okolicy, nie mogą pochodzić iedynie z wpływu nisko stoiącego słońca dla rozwinienia światła i ciepła na powierzchnią ziemi, bowiem z powodu corocznie iednako stoiącego słońca musiałoby być także iednakie powietrze. — Ciepło nasze pochodzi raczéy od częstego płynienia rozgrzanéy wody morskiéy i ogrzanego powietrza z gorących okolic równika ku biegunowi północnemu, tudzież z własności elektryczno-magnetycznéy naszéy ziemi i iéy atmosfery. — Ponieważ przez odmianę płynienia rozgrzanéy wody morskiéy, ciepło téyże udziela się ziemi, powietrzu i wodzie w okolicach pod biegunami północnemi, przezto więc zapobiega także zimnu i iego skutkom. — Z doświadczeń moich okazało się, że w wyższych okolicach atmosfery ziemi płynęło ciepleysze i suchsze powietrze, z południa ku północy, przezco także powietrze niższe z północy, wschodu i północnego zachodu było ogrzane. — Uważałem, że elektryczność powietrza w atmosferze równo była podzieloną, ztąd ciepło łatwiéy rozchodzić się mogło. Ten równy podział ciepła i elektryczności w powietrzu, brak wyższych zimnych strumieni powietrza, niedopuszczały skupić się ciepłu i utworzyć burze, ciepło rozwiązało się ze samego stałego ciała ziemi, na któréy równie elektryczno-magnetyczne strumienie na obu biegunach istnieią, przezco w niektórych mieyscach tworzą się często burze i inne meteory, tudzież rozwięzuie się ciepło, lub przez należyte onego skupienie się, powstaie zimno. — Ciało organiczne ziemi będące w związku i wzaiemném działaniu z nieograniczonym systematem świata, może ztąd ciepło swoie, które na iednem mieyscu otrzymuie, przez udzielenie rozszerzyć.

OBWIESZCZENIE.

W celu załatwienia pretensyi administracyinych, roszczonych lub roszczonemi być mogących z czasu obcego panowania aż do d. 1. Listopada 1823. do Pruskiego territorium Erfurt i udziału maiętności Blankenhain, raczył N. Pan przez ogłoszony Nr. 21. Zbioru Praw r. b. rozkaz gabinetowy postanowić:

1) iż wszyscy mniemaiący mieć podobne niezaspokoione dotąd pretensye administracyine do pomienionych terrytoryów, winni ie w przeciągu 4 miesięcy podać do Regencyi Erfurtskiéy i udowodnić, ażeby po rozpoznaniu ich gatunku rozstrzygnąć można, w iakim sposobie takowe w miarę znayduiącego się ku ich zaspokoieniu funduszu traktowane i załatwiane być maią;

2) iż pretensye w przeciągu tego czasu niepodane Regencyi Erfurtskiéy, bądź że były iuż ktoréykolwiek władzy zameldowane lub nie, maią być prekludowane i niebędą późniéy do likwidacyi przypuszczone ani zaspokoione;

3) iż względem pretensyi, które w przeciągu oznaczonego terminu zostały zameldowane, lecz nieudowodnione, Królewska Regencya przedłużyć ma termin celem złożenia dowodow, po którego upłynieniu podobnież prekluzya ma nastąpić;

4) iż wykonanie podpisanéy Ministeryalnéy Władzy iest poruczone.

Stósownie do tego Naywyższego postanowienia zostaią wezwani wszyscy, którzy mniemaią mieć niezaspokoione ieszcze pretensye do Pruskiego territorium Erfurt i udziału maiętności Blankenhain, z czasu do dnia 1. Listopada 1813, ażeby pretensye swe, iuż u któréykolwiek władzy zameldowane lub nie, — naydaléy do 1. 15. Maia roku przyszłego 1826. do Król. Regencyi w Erfurt podawali, z przyłączeniem dowodów, lub z uczynieniem uwagi: czemu i kiedy oneż późniéy złożone być mogą? — w przeciwnym bowiem razie wszelkie do tegoż dnia niepodane pretensye bez dalszych względów zostaną prekludowane i za nieważne uznane.

Celem zapobieżenia iakim wątpliwościom, i i niepotrzebnym reklamacyom, przytacza się co następuie:

1) Przez zaległości administracyine przy tém postępowaniu likwidacyiném na wzgląd zasługuiące, rozumieią się takie niezaspokoione pretensye do władz administracyinych, i do zastępuiącéy ie Król. Regencyi, z czasu obcego panowania aż do d. 1. Listopada 1813. pochodzące, które podług zasad obcego rządu z bieżących dochodów na zwyczaynéy drodze administracyinéy zaspokoione być miały, a nie prędzéy lub późniéy załatwione iuż zostały. Podobnież wszelkie pretensye, dotyczące się stwierdzonego zapisami długu kapitałowego kraiowego i prowincyalnego, wyłączone są od ninieyszéy likwidacyi, do któréy tylko od nich prowizye z okresu obcego panowania należą.

2) Podług natury rzeczy i innego wyraźnego Królewskiego przepisu, nieodzowną iest przy dopuścić się maiących pretensyach potrzebą, udowodnienie, iż rząd przeszły wyraźnie się zobowiązał do zapłaty, i dla tego wszelkie reklamacye, którym zbywa na téy koniecznéy podstawie wyraźnego zapłaty obowiązku, oddalone być maią.

3) Nastąpione rzeczywiście według przepisu zameldowanie w Król. Regencyi Erfurtskiéy, nieokazuie ieszcze istotnéy pretensyi, owszém czas, niemniéy sposób i miara zaspokoienia, stósownie do przerzeczonego Naywyższego postanowienia, zależy do bliższego wykazu sprawdzonych pretensyi, tudzież od przeznaczonych bezpośrednio na zaspokoienie zaległych dochodów z czasu toż działanie likwidacyine obeymuiącego, i likwidacya uprzednio tylko ma na celu wykazanie ogołowéy ilości takowych sprawdzonych pretensyi, poczém dalsze względem saméyże wypłaty nastąpią rozporządzenia.

Berlin dnia 27. Grudnia 1825.

Król. Bezpośrednia Kommissya odłączonéy Administracyi zaległości.

(podp.) Wolfart.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Urząd Serwisowy i Inkwaterunkowy, ostrzegaiąc o nastąpić maiących zmianach kwater żołnierskich od dnia 1. Kwietnia r. b. wzywa właścicieli domów, którzy życzą sobie pozostawić kwaterunek w dawnieyszych tym celem wynaiętych mieszkaniach lub takowy w innych albo wreszcie w własnych domach pomieścić, ażeby niżéy wyrażony urząd naydaléy do dnia 10. Marca r. b. o zamiarze swym zawiadomili. Na późnieysze zgłaszania się wzgląd miany bydź nie może z powodu wynikaiącego z tąd nieporządku, i każden sam sobie winę przypisze, gdy mu do domu kwaterunek zapisany zostanie.

Poznań dnia 25. Stycznia 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Urządzenie policyine z dnia 20. Listopada 1816:

1) względem wyrąbania rynsztoków przy rozpuszczaiącéy zmianie powietrza, i

2) posypywania bruku piaskiem lub popiołem podczas ślizgawicy,
nie od wszystkich iak doświadczenie uczy, posiedzicieli domów lub ich zastępców, a od wielu nie w swoim czasie, zachowane bywa, tak, iż zawsze dopiero zmudne i wykonanie zwłaczaiące napominania przez policyi wykonawczą potrzebnemi się czynią.

Powyższe urządzenie przypomina się tedy, z odwołaniem się na obwieszczenie z dnia 19. z. m. ninieyszem publiczności, z tém ostrzeżeniem, iż każde uchybienie wspomnionych przepisów, nietylko niezawodnie ustanowioną karę 2 Talarów za sobą pociągnie, lecz oprócz tego, zaniedbane wyrąbanie rynsztoków lub posypywanie bruku piaskiem lub popiołem, na koszt uchybiaiącego z strony policyi zadysponowane zostanie.

Poznań dnia 7. Lutego 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Cegielnie mieyskie w szczególności
1) cegielnia Jerzycka,
2) dito Wildecka,
3) dito Ratayska,
wypuszczone bydź maią drogą publiczney licytacyi w wieczystą dzierzawę.

Termina tym celem wyznaczaią się
1) co do cegielni Jerzyckiéy na dzień 27. m. b.
2) dito Wildeckiéy na dzień 1go i
3) dito Ratayskiéy na dzień 3. Marca r. b.
w sali ratuszney sessyonalney zawsze przedpołudniem o godzinie 9. O wielkości złożyć się maiącey kaucyi, niemniey o warunkach dowiedzieć się można każdego czasu w Registraturze mieyskiéy.

Poznań dnia 10. Lutego 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Że cukiernik Karól August Meisner i Maryanna Łucya Przeszkodzinska w mieyscu, przez układ przedmałżeński w d. 20. Grudnia r. z. zawarty, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, ninieyszém się uwiadomia.

Poznań dnia 4. Stycznia 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Że Ur. Felicyanna Kurcewska w Ceradzu dolnym Powiecie Szamotulskim i Ur. Łukasz Draminski w mieyscu, przez układ przedmałżeński w dniu 23. Lipca r. z. sądownie zawarty, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, ninieyszém się uwiadomia.

Poznań dnia 5. Stycznia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego dobra szlacheckie Nieszawy w powiecie Obornickim położone, w roku 1824 sądownie na 20,294 Tal. otaxowane, Maryanny z Kościelskich Zielińskiéy dziedziczne, naywięcéy daiącemu przedane bydź maią. Terminlicytacyi
na dzień 13go Września,
na dzień 13go Grudnia r. b.,
na dzień 13go Marca 1826.
zrana o godzinie 10., z których ostatni iest zawity, przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfus w Izbie instrukcyiney Sądu naszego wyznaczone zostały. Ochotę kupna maiących i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczém gdy prawna iaka nie zaydzie przeszkoda, naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 2. Maja 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młynarz Jan Bogusław Faustmann i żona iego Joanna Szarlota z Berów przeprowadziwszy się z Nowéy-Marchii do tuteyszéy prowincyi i osiadłszy w Chycinie, wyłączyli pomiędzy sobą podług układu przed nami zawartego, wspólność maiątku i dorobku; co się ninieyszém, stósownie do exystuiących przepisów prawnych do publiczney podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 19. Grudnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Reparacya domu dworskiego we wsi Głus-

kach w Powiecie Pleszewskim położonéy, podług anszlagu na Tal. 393 śgr. 2 fen. 2 obrachowana naymniéy żądaiącemu oddaną bydź ma.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy reparacyi takowéy podiąć się chcą i takową uskutecznić są w stanie, aby się w terminie na

dzień 11. Kwietnia 1826.

przed Deputowanym W. Sędzią Hoeppe w izbie naszéy instrukcyinéy wyznaczonym stawili i licyta swe podali.

Anszlag w Registraturze naszéy przeyrzanym bydź może.

Krotoszyn dnia 27. Stycznia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Maiętność Chodzież pod jurysdykcyą naszą zostaiąca, w Powiecie Chodzieskim Departamencie Bydgoskim sytuowana, wraz z przynależytościami, wyiąwszy Oleśnice, daléy separatum włość Oleśnice z należącemi do niéy lasami, cegielnią i wapniarnią, z dochodami młynów Oleśnickiego i Hammer, foluszów Borek i Ciszno, kolonii Ciszno, papierni, nowego folusza; włości czynszowéy Kamionki, łąki Wyremba, na territorium folwarku Chodzieskiego, z których według taxy landszaftowéy roku 1823. rewidowanéy, maiętność Chodzież na sto dwadzieścia sześć tysięcy ośmdziesiąt cztery Talary, a włość Oleśnice na 63.397 Tal. oceniono, na wniosek tuteyszéy Dyrekcyi landszaftu publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane bydź maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 11. Października 1825.,
dzień 9. Stycznia 1826.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 10. Kwietnia 1826.

zawsze zrana o godzinie 9. przed Delegowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Krüger w mieyscu posiedzeń Sądu naszego wyznaczone zostały, na które ochotę nabycia maiących z nadmienieniem wzywamy, że przysądzenie dóbr na rzecz naywięcéy daiącego nastąpi, skoro prawne nie zaydą przeszkody.

Warunki przedaży są następuiące:

1) iż połowa plusliciti w listach zastawnych na dobrach zostać się może, reszta zaś kapitału listów zastawnych obecnie na nich lokowanych w listach zastawnych wypłacona bydź musi,
2) że z niey zamiast $\frac{1}{4}$ procentu $\frac{1}{3}$ iako summa kwitowa płacona bydź musi,
3) iż pluslicytant summą tę, którąby nad kapitał listów zastawnych dobra ciążący podać miał tak dalece, ile na zaspokoienie bieżących prowizyi, zakładów i składków ogniowych zaległych potrzebném będzie, w gotowiźnie zapłacić musi, reszta zaś w starych kuponach zaspokoioną bydź może.

Wierzycieli realnych z pobytu niewiadomych, kuratorem lub pełnomocnikiem nieopatrzonych, a z attestatu hypotecznego z dnia 18. Marca roku zeszłego wykazuiących się, iakoto

ad Rubricam III. Nro. 11. Urod. Eleonorę z Krzyckich Wyganowską względem reszty kaucyi opiekuńczéy 111 Tal. 8 dgr.

ad Rubricam III. Nro. 25. Ur. Beatę z Chmielewskich Lipską względem reszty pożyczki 10000 Tal.

ad Rubricam III. Nro. 25. W. Mikołaia Czapskiego Generała, względem bezpieczeństwa summ resp. 1000 Tal., 2000 Tal. i 1000 Tal. na rzecz iego zapisanego na summie 8666 Tal. 16 dgr. zahypotekowanéy,

zapozywamy na termina wyżéy wyszczególnione, zostawiaiąc im do woli, aby praw swych osobiście lub też przez Plenipotentów specyalnych prawnie upoważnionych i wylegitymowanych, na których im Kommissarzy sprawiedliwości, Sędziego Ziemiańskiego Schlegell, Radzcę Sprawiedliwości Mittelstaedt i Kommissarzy Sprawiedliwości Moritz i Betcke proponuiemy, dostrzegli; przyczém iednak to zagrożenie dodaiemy, iż w razie niestawienia się ich, dobra naywięcéy daiącemu nietylko przysądzone zostaną, ale też po złożeniu summy kupna extabulacya wszelkich pretensyi zahypotekowanych równie iak i pretensyi zaspokoienia niezyskuiących, a to ostatnich bez przedłożenia dokumentów ie opiewaiących, zadyspanowaną zostanie.

Taxy landszaftowe każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

W Pile dnia 21. Kwietnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Jeziorke pod Jurysdykcyą naszą zostaiące, w Powiecie Wschowskim położone, Samuelowi Langner należące, które według taxy Sądowéy z roku 1823. na Tal. 19,723. śgr. 14. fen. 8. ocenione zostały, na ponowione żądanie iednego wierzyciela realnego, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 18. Stycznia }
— 19. Kwietnia } 1826.

termin zaś peremtoryczny na
dzień 19. Lipca 1826.

zrana o godzinie 9téy przed delegowanym W. Sachse Sędzią Ziemiańskim w mieyscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia posiadaiących, uwiadomiamy o terminach tych, z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne przeszkody wyiątku nie dozwolą.

W przeciągu 4 tygodni przed ostatnim terminém zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzana być może.

Wschowa dnia 25. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Doniesienie o nasionach.

Ponieważ nasiona z moiego sprzętu r. 1825. iuż są wypróbowane przez dobre zeyście, mam przeto sobie za powinność donieść o tém i polecić łaskawym względom listy przezemnie udziélane, a obeymuiące nayumiarkowańsze ceny. Jako to wszystkie gatunki nasion ziół do zupy: karafioł wielki późny azyatycki, bardzo rychły cypryski i bardzo rychły angielski; kapusta wskróś ciemno-czerwona, nasiona rosadowe; brukiew: bardzo rychła wiedeńska z drobném liściem w inspektach, rychła angielska, rychła wysoka, modra i późna; rzepy ziemne i rotabaża; kapusta: bardzo rychła niska i wysoka, rychła i późna erfurtska; kapusta włoska: bardzo rychła niska, rychła ulmska i późna; miesięczna rzadkiewka: okrągła czerwona i biała; rzadkiew: rychła latowa, zimowa i długa czarna erfurtska; maieran; rzepy: białe i żółte okrągłe maiowe; czerwona sałata, ćwikła, teltowska i angielski tarnips; karczochy: zielone hiszpańskie; kardis; ogórki: rychłe erfurtskie zielone okrągłe i zielone wężykowate; melony: w gatunkach w ciągu roku i duże weneckie; nasiona sałat; endynie: zimowe i latowe; karotty czyli krótkie marchwie: rychłe holenderskie inspektowe; nasiona korzonkowe w wszelkich gatunkach; borre: zimowe i latowe; cybule: duże białe hiszpańskie, czerwone i twarde norymbergskie; groch: rychły cukrowy, karłowaty i szparagowy; boby; i wszelkie gatunki nasion traw paszystych; daléy: dowolny wybór nasion pięknych kwiatów latowych i sortymenta z 10 gatunków po 5 śbrgr.; 15 gatunków $7\frac{1}{2}$ śbrgr.; 30 gatunków po 15 śbrgr.; 40 gatunków po 20 śbrgr.; 50 gatunków po 25 śbrgr. i 60 gatunków po 30 śbrgr. pięknych i dobrze dobranych kwiatów latowych; niemniéy znane korzystnie moie sortymenta extra pełnych rychłych angielskich karłowatych lewkonii latowych czyli karanty w 18 różnych gatunkach kolorów naypięknieyszych za 12 śgr., to samo extra pełne połangielskie karanty czyli wysokie latowe lewkonie i późno kwitnące czyli nieustanne lewkonie iesienne w 18 rożnych gatunkach i naypięknieywych kolorach za 12 śbrgr; extra pełne zimosze lewkonie w 10 gatunkach i naypięknieyszych kolórach za 6 śbrgr., i sortymenta extra pełnych astrów (Röhrastern) w 8 nakpięknieyszych kolorów za 6 śbrgr., i extra pełny wiedeński lak (Stangenlack) 100 ziarn po 10 śbrgr., i extra pełne balzaminy w 12tu naypięknieyszych kolorach 15 śbrgr.

Fryderyk Gustaw Pohl
w Wrocławiu przy ulicy Szmidebryke Nro. 10 pod podwóynym zielonym orłem.

Przedaż tryków i maciór na rozpłod.

Dominium Kumern w Powiecie Münsterberg w Szląsku, przedaie w pomiernych cenach oryginalne barany z merynosów czystéy rasy z stada Xiążęcia Lichnowskiego. Tamże nabyć można 120 sztuk maciór z wełną i bez wełny, między któremi 80 iarlaków, przybylców i takich, ktore dopiero raz się kociły. Owce te łączą z mocnym składem ciała, bogaty i ścisły porost wełny, która na ostatnich targach w wysokich cenach przedawaną była.

H. v. Gaffron.